Barbara Kasica-Kołomyjska

kobieta z sąsiedztwa

stoi w oknie albo idzie na cmentarz
wraca niespiesznie

wygląda dobrze choć ciemne suknie
upodobniają ją do smutnego ptaka

nie pije nie je
usycha

rozwiązuje krzyżówki
układa niekończące się pasjanse
ogląda głupawe filmy o miłości
patrzy daleko

relacje z Bogiem ułożyła już dawno
czasem się modli
za dzieci
żeby im dobrze było
za zmarłych z rodziny
przyjaciół znajomych
i za tych o których nikt nie pamięta

o dobrą śmierć na siedząco
najlepiej przy oknie

kurczowo trzyma się rutyny